№ 66. Dnia 25 marca. ŚRODA. Dnia 13 (25) marca. 1891 r. Rok VIII.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . . „ 3.
Kwartalnie . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE.
Rocznie. . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Ireneusza B. W.
Jutro: Ludgera B.
Wschód słońca o godz. 5 m. 54. Zachód o godz. 6 m. 19
Długość dnia godz. 12 m. 25. Przybyło dnia godz. 4 m. 47

BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK.“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

Otrzymali rangi: radcy dworu — referent piotrkowskiego rządu gubernialnego, asesor koleg. Konstanty Olewski; asesora kolegialnego — referent zarządu powiatu będzińskiego, radca hon. Wojciech Stanek; radcy honorowego — buchalter rządu gubernialnego, sekr. kol. Klemens Leszczyński, referent zarządu powiatu nowóradomskiego, sekr. kol. Jan Wyczański i sekwestrator powiatu będzińskiego, sekr. kol. Rzewuski; sekretarza kolegialnego — zarządzający biurem gubernatora piotrkowskiego, sekr. gub. Włodzimierz Piramidow; sekretarza gubernialnego — pomocnik zarządzającego biurem gubernatora, reg. kol. Jan Smirnow.

Droga żelazna syberyjska.

W ostatnich czasach gazety ruskie podały dużo wiadomości w sprawie budowy drogi żelaznej syberyjskiej. Na zasadzie tych doniesień, wśród ogółu czytających wytworzyło się mniemanie, że zdecydowano już ostatecznie zarówno kierunek projektowanej drogi we wszystkich jej częściach, jak i sposób urzeczywistnienia samego projektu, przyczem wydatki skarbu na ten cel określono sumą 350 — 500 milionów rubli. Szczególniej ta ostatnia cyfra zrobiła wrażenie, gdyż podobnie olbrzymia pożyczka sprzeciwiałaby się programowi ruskiego zarządu skarbowego, ściśle trzymającego się zasady pokrywania wszystkich wydatków państwowych, tak zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych, z dochodów budżetowych.

Według ostatnich wiadomości, kwestya budowy drogi żelaznej syberyjskiej jest zdecydowaną ostatecznie w tym sensie, że budowa zachodniego jej oddziału od Złotousta do Czelaby i oddziału wschodniego od Władywostoku do rzeki Ussuri, rozpoczęta będzie na wiosnę r. b. Kwestya zaś budowy środkowych części drogi żelaznej syberyjskiej, mających połączyć europejską sieć kolejową z wschodnim oddziałem drogi syberyjskiej, jak również kwestya kierunku linii magistralnej, tudzież wysokości niezbędnych dla tego celu środków — pozostały otwarte do dalszego zbadania. Do budowy w roku bieżącym oddziałów: od Złotousta do Czelaby i od Władywostoku do rz. Ussuri nie będzie potrzeba żadnej operacyi pożyczkowej, gdyż na ten cel znaleziono środki w dochodach zwyczajnych budżetu tegorocznego, co daje nadzieję, że także wydatki na budowę pozostałych oddziałów drogi żelaznej syberyjskiej będą pokryte z budżetowych środków państwowych.

W dniach ostatnich rozeszły się pogłoski, że powstał zamiar oddania budowy drogi żelaznej syberyjskiej prywatnemu towarzystwu akcyjnemu, którego utworzenia podjęły się petersburskie wielkie banki akcyjne razem z grupą firm bankowych niemieckich i francuskich. Pogłoski te z prasy ruskiej przeniknęły do zagranicznej, w końcu jednak okazały się zupełnie bezpodstawnemi. Występowali wprawdzie z ofertami przedsiębiercy amerykańscy, niemieccy i francuscy, lecz wszystkie te propozycye, oprócz francuskiej, były obwarowane przez przedsiębierców takiemi warunkami, że uznano nawet za niemożliwe zastanawiać się nad niemi poważnie. Projekt zaś francuski znajduje przeszkodę w silnem postanowieniu rządu wybudowania całej drogi środkami skarbowemi, stopniowo, w miarę pozostawania reszt budżetowych, bez określania ścisłego terminu ukończenia całego przedsiębierstwa.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU i HANDLU.

DROGI WODNE.

× Wkrótce w radzie państwa rozpatrywane będą nowe przepisy o portach czarnomorsko-azowskich. Przepisy te mają być wprowadzone w Odesie, Mikołajowie, Sewastopolu, Kerczu, Berdiańsku, Mariupolu, Taganrogu, Rostowie, Poti i Batumie. Dla zarządzania mają być utworzone specyalne komisye, których obowiązkiem będzie wybieranie kapitanów okrętów floty handlowej wewnętrznej, oraz floty, odbywającej kursy za granicę.

DROGI ŻELAZNE.

× Z Petersburga piszą do „Kuryera warszawskiego:“ „Z wiarogodnego źródła dochodzi nas wiadomość, iż r. t. Utin, prezes dyrekcyi kolei libawsko-romeńskiej, orenburskiej i rybińsko-bologowskiej, czyni starania o wejście do zarządu kolei nadwiślańskiej dla objęcia funkcyj przewodniczącego w zarządzie tejże kolei. Wymieniają też kandydatury p. Wretowskiego, członka rady zarządzającej kolei terespolskiej i p. Leona Krysińskiego. Ostatnia kandydatura jest mało prawdopodobna, gdyż tak wzięty prawnik, jakim jest p. Leon Krysiński, zdecydywałby się zapewne z trudnością na opuszczenie Warszawy dla objęcia w Petersburgu posady przynoszącej tylko 6 do 7,000 rs. rocznie.“

× Zebranemu obecnie w Petersburgu zjazdowi przedstawicieli dróg żelaznych, ministeryum komunikacyj poleciło wypracować projekt wprowadzenia pośpiesznych pociągów towarowych dla przewozu przetworów mlecznych i materyałów spożywczych.

× „Swiet“ donosi, że do rozpatrzenia ministeryum komunikacyj wniesiony będzie wkrótce projekt urządzania przy stacyach kolejowych oddzielnych lokalów dla pasażerów, na wypadek katastrof kolejowych, opóźnień pociągów lub zatrzymania ich w drodze.

× Pogłoski o zamierzonem wydzierżawieniu drogi żelaznej libawsko-romeńskiej głównemu towarzystwu dróg żelaznych, jak zapewniają „Mosk. wiedomosti“, są nieprawdziwe.

HANDEL.

× Wczoraj na targi tutejsze dowieziono bardzo mało zboża, które cieszyło się bardzo dobrym popytem i osiągało wyższe ceny. Sprzedano na stacyi towarowej 200 korcy żyta po rs. 4.80—4.85, a na Starym Rynku: pszenicy 80 korcy po rs. 6.60—6.80 i żyta 50 korcy po rs. 4.80—4.95. Siano sprzedano po kop. 90—95, słomę po kop. 85.

× „Graždanin“ donosi, że zapotrzebowanie bawełny środkowo-azyatyckiej ze strony fabrykantów ruskich w ostatnich czasach znacznie wzrasta na niekorzyść bawełny amerykańskiej i egipskiej.

× Jeden z warszawskich hurtowych handlarzy i fabrykantów zegarów zawiesił wypłaty. Pasywa wynosić mają 500,000 rubli. Zaangażowane są przeważnie firmy zagraniczne.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× Ministeryum skarbu otrzymało prawo zezwolenia na sprzedaż z mennicy metali (prócz złota i srebra) i innych materyałów.

× Na IV seryę warszawskiej pożyczki kanalizacyjnej nie będą zbierane podpisy; realizacya uskuteczni się drogą częściowej sprzedaży na giełdzie.

× Kasa zaliczkowo-wkładowa urzędników i oficyalistów sądu okręgowego warszawskiego, liczy uczestników 203. W r. 1890 wpłynęło procentów od pożyczek rs. 1,949 kop. 74, pożyczek udzielono w r. z. na sumę rs. 28,731 kop. 17.

× „Moskowskija wiedomosti“ donoszą, że obecnie prowadzone są układy co do konwersyi 6% listów zastawnych banków ziemskich na 5% listy zastawne. Dotychczas jeszcze niewiadomo, czy ta konwersya dojdzie do skutku.

---

71)

Emil Zola.

PIENIĄDZ

Tłómaczyła M. Ł.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 65).

— Otóż i zaczyna się znów nieufność! Zdawało mi się, że porozumieliśmy się raz na zawsze co do wszystkiego. Oddaliście się w moje ręce, pozwólcież mi działać. Wszak ja pragnę tylko majątku dla was, wielkiego majątku!

Zatrzymał się, zniżył głos, jakby sam przestraszony ogromem swego pragnienia i dodał:

— Wy nie wiecie jeszcze, czego ja chcę? Ja chcę kursu trzech tysięcy franków!

Ręką nakreślił cyfrę w powietrzu; widział, jak wznosi się, niby wielka gwiazda, zapala widnokrąg giełdowy ten tryumfalny kurs trzech tysięcy franków.

To szaleństwo! — zawołała pani Karolina.

— Skoro tylko kurs przewyższy dwa tysiące franków — oświadczył Hamelin — każda nowa zniżka grozić będzie niebezpieczeństwem. Co zaś do mnie, uprzedzam cię, że będę sprzedawał, ażeby nie brać udziału w takiem szaleństwie.

Saccard zanucił sobie jakąś aryę. Zawsze się mówi: sprzedam, sprzedam, a potem się nie sprzedaje. Zbogaci ich jednak, pomimo ich woli. Znów uśmiechał się pobłażliwie, cokolwiek drwiąco.

— Zaufajcie mi, proszę was; sądzę, że nieźle dotąd prowadziłem wasze interesy. Sadowa przyniosła wam okrągły milion.

Prawda, nie myśleli o tem: przyjęli ten milion, złowiony w mętnej wodzie giełdy. Milczeli przez chwilę, bladzi oboje, doznając przykrego uczucia ludzi uczciwych jeszcze, którzy nie są już pewni, czy spełnili swe obowiązki. Czyż i oni są już zarażeni trądem gry giełdowej? Czy nie zaczynają już gnić wśród tej gromady szaleńców, łaknących pieniędzy, w której zmuszeni są żyć?

— To prawda — szepnął Hamelin — ale gdybym ja tu był...

Saccard nie pozwolił mu dokończyć.

— Dajże pokój z temi wyrzutami sumienia: to pieniądze zdobyte na tem brudnem żydowstwie.

Rozweselili się wszyscy. Pani Karolina usiadła, a na twarzy jej odmalował się wyraz pobłażliwości i zniechęcenia. Czy można pozwolić się zjeść, a nie zjadać innych? Wszak to jest właściwe życie. Na to trzeba nieziemskiej cnoty, albo też samotności klasztornej, nie narażonej na żadne pokusy.

— No, no — zaczął znów Saccard wesoło — nie udawajcie, że plujecie na pieniądze: najprzód to idyotyczne, a powtóre tylko bezsilni pogardzają siłą... To nielogiczne zabijać się pracą dla wzbogacenia innych, a samemu nie otrzymać prawnie należnej części. A jeżeli nie uznajecie tego — kładźcie się do łóżka i śpijcie spokojnie.

Panował już teraz w zupełności nad nimi, nie dał im przyjść do słowa.

— A wiecie wy, że niezadługo będziecie mieli ładną sumkę w kieszeni!... Zaczekajcie no...

Z żywością ucznia podbiegł do stolika pani Karoliny, wziął ołówek i kartkę papieru i napisał kilka cyfr.

— Poczekajcie! Zrobię wasz rachunek. O! umiem go na pamięć. Przy założeniu nabyliście 500 akcyj, raz podwojonych, drugi raz podwojonych, czyli, że obecnie posiadacie dwa tysiące. Po przyszłej emisyi zaś liczba ich będzie wynosiła trzy tysiące.

Hamelin chciał mu przerwać.

— Nie, nie! Wiem, że możecie je zapłacić temi trzystu tysiącami ze spadku i milionem z Sadowy... Patrzcie, dwa tysiące pierwszych akcyj kosztowało was 435 tysięcy franków, tysiąc następnych 850 tysięcy fr., czyli razem 1,285,000 fr. Zatem, zostanie ci jeszcze 15 tysięcy na wydatki eleganckiego światowca, nie mówiąc już o trzydziestu tysiącach pensyi, którą teraz podwyższymy do sześćdziesięciu.

Oboje, oszołomieni, słuchali go, w końcu sami silnie zainteresowani temi cyframi.

— Jak więc widzisz, jesteście zupełnie uczciwi, płacicie za to, co bierzecie... Ale to wszystko tylko bagatelki. Ja dążę do czego innego...

Wstał i wstrząsnął zwycięzko kartką w powietrzu.

— Do kursu trzech tysięcy, wasze trzy tysiące akcyj dadzą wam dziewięć milionów.

— Jakto! do kursu trzech tysięcy! — zawołali oboje, protestując gestami przeciw temu szalonemu uporowi.

— Naturalnie! Zabraniam wam prędzej sprzedawać; będę umiał temu przeszkodzić, tak! siłą, prawem, jakie się ma, chcąc przeszkodzić przyjaciołom w popełnieniu szaleństwa... Potrzeba takiego kursu i będę go miał.

Cóż było odpowiedzieć temu strasznemu człowiekowi, którego przenikliwy głos, podobny do piania koguta, ogłaszał tryumf. Znowu roześmieli się i wzruszyli ramionami. Poczem oświadczyli, że są spokojni, iż do tego kursu nigdy nie dojdzie. Saccard usiadł znów przy stole i jeszcze coś obrachowywał. Czy zapłacił za swoje trzy tysiące akcyj, czy będzie mógł je zapłacić? Odpowiedź na to pytanie była niejasna. Musiał mieć nawet o wiele więcej akcyj, ale trudno to było wiedzieć; bo i on pożyczał swego nazwiska towarzystwu, a jak odróżnić te papiery, które do niego należały, od tych drugich. Ołówek do nieskończoności przedłużał szeregi cyfr. W końcu przekreślił wszystko jednym zamaszystym ruchem, zmiął papier i włożył go do kieszeni. Wszystko to i te dwa miliony, zebrane w błocie i krwi Sadowy, jego część stanowiło.

— A teraz muszę was zostawić, bo mam się zejść z kimś. Ale wszak wszystko ułożone, nieprawdaż? Za tydzień będzie posiedzenie rady administracyjnej, a niezwłocznie potem nadzwyczajne zebranie ogólne.

Gdy pani Karolina i Hamelin znaleźli się sami, znużeni, bezsilni, siedzieli przez chwilę naprzeciw siebie, pogrążeni w głębokiem milczeniu.

— Cóż chcesz — oświadczył wreszcie inżynier, odpowiadając na tajemne rozmyślania siostry — skorośmy raz w to weszli, to już trzeba siedzieć. Ma racyę, że byłoby głupiem, gdybyśmy odmówili sobie tego majątku... Co do mnie, to uważałem siebie zawsze tylko za człowieka nauki, który sprowadza wodę na młyn i sprowadziłem ją, zdaje mi się, czystą, obfitą; to świetne interesy, którym dom zawdzięcza swój szybki rozkwit. A więc, ponieważ żadna wymówka mnie spotkać nie może, zatem nie traćmy odwagi i pracujmy!

Opuściła krzesło i chwiejąc się, wyjąkała:

— Och! tyle tych pieniędzy! tyle pieniędzy!

Dławiona niewypowiedzianem wzruszeniem, na myśl o tych milionach, które na nich spaść miały, rzuciła się bratu na szyję i załkała rzewnie. Były to niezawodnie łzy radości, szczęścia, że nakoniec wynagrodzoną jest godnie inteligencya jego i praca; ale i w łzach tych tkwił smutek, smutek, którego przyczyny nie mogła objaśnić, w którym było trochę i trwogi i wstydu. Żartował z niej, oboje udawali wesołość, a jednak w duszy ich pozostało jakieś przykre uczucie, głuche niezadowolenie z siebie, wyrzut sumienia za wspólnictwo w nieczystej, podejrzanej sprawie.

— Tak, on ma słuszność — powtórzyła jeszcze raz pani Karolina — wszyscy są tacy. To jest życie.

Rada administracyjna odbyła się w nowej wspaniałej sali pałacu na ulicy de Londres. Nie był to już ów wilgotny salon, na który padał zielonawy blady odblask wielkich drzew sąsiedniego ogrodu; ale obszerny pokój, z czterema wychodzącemi na ulicę oknami, którego wysoki sufit, majestatyczne ściany kapały od złota i zdobne były w kosztowne malowidła. Fotel prezesa był prawdziwym tronem, dominującym nad innemi fotelami, które stały rzędem wspaniałe i poważne, jak na zebranie ministrów królewskich, dookoła stołu pokrytego czerwoną aksamitną serwetą. A na monumentalnym marmurowym kominku, gdzie zimą paliły się całe drzewa, stało popiersie papieża, o twarzy łagodnej i delikatnej, jakby drwiącej z obecności swojej w tem miejscu.

(D. c. n.).

× Donoszą ze Lwowa, że tamtejszy bank krajowy miał w roku zeszłym 138,780 zlr. zysku czystego.

POCZTY I TELEGRAFY.

× We wsi Wybrenka, guberni mohylowskiej, powiatu czerykowskiego, otwarto stacyę pocztową.

PODATKI.

× Dzienniki petersburskie i zagraniczne donosiły, że na meklerów giełdowych nałożone będą opłaty kupców 1-ej gildyi. „Moskowskija wiedomosti" zaręczają, że takiego projektu niema wcale.

UBEZPIECZENIA.

× Na zebraniu rocznem uczestników stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei warszawsko-wiedeńskiej w niedzielę ubiegłą zgodzono się, aby zarząd wybrał komisyę do ułożenia warunków istnienia projektowanego sklepu w Sosnowicach. Na temże zebraniu wybrano do zarządu stowarzyszenia pp. Peela, Vorbodta, Turskiego, Brandta, Plebińskiego, Niedźwieckiego, Pawlickiego, Hafnera, Dziemborowskiego i Kolendo, a do komisyi rewizyjnej pp. Wojno, Dobrzańskiego i Schramma. Według sprawozdania stowarzyszenie posiada kapitału zapasowego rs. 1,082 kop. $4\frac{1}{2}$, obrotowego rs. 5,021 kop. 38. W ciągu roku zeszłego sprzedano towarów za rs. 68,175 kop. 38 i osiągnięto zysku brutto rs. 4,336 kop. $17\frac{1}{2}$, a czystego, po potrąceniu wydatków, rs. 2,050 kop. 20. Dywidendy wyznaczono 8.5 kop. za miesiąc od udziałów i od zakupów na 3.5 k.

× Najwyżej zatwierdzono pierwsze w Rosyi stowarzyszenie gospodarzy wiejskich, pod nazwą „Samopomoc". Celem tego stowarzyszenia, w którego skład wchodzą obywatele guberni liflandzkiej, jest ułatwienie gospodarzom wiejskim taniego nabywania z pierwszych rąk przedmiotów niezbędnych w gospodarstwie i zapasów, oraz zbytu wytworów rolniczych po cenie korzystnej. Stowarzyszenie prowadzić będzie handel artykułami rolniczemi na własny rachunek i komisowy, oraz wydawać zaliczki na towary oddane w komis do wysokości trzeciej części ich wartości. Kapitał towarzystwa wynosi 250 tysięcy rub.; zarząd towarzystwa znajduje się w Rydze.

WYSTAWY.

× Do przędzalniczo-tkackiego oddziału wystawy francuskiej w Moskwie zgłosiło się przeszło 2,000 wystawców.

Wiadomości ogólne.

Zjazd sędziów pokoju w Łodzi d. 4 kwietnia osądzi następujące sprawy karne: 1) p-ko Izraelowi Sendrowiczowi o niewykonanie rozporządzeń policyi, 2) Boruchowi Dobieckiemu o spotwarzenie Sandbergów, 3) Józefowi Dieznerowi i innym o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 4) Wilhelmowi Wildman o wykroczenie przeciwko ustawie budowlanej, 5) Szai Wiślickiemu o tosamo, 6) Szapsi Kałowskiemu o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 7) Gustawowi Rezner o spotwarzenie Juliusza Lajsznera, 8) Franciszkowi Magdziarek o kradzież, 9) Augustowi Majer o spotwarzenie Maryi Herbe, 10) Maryannie Twardowskiej o pobicie Maryanny Barszcz, 11) Fiszlowi Szafran o samowładność, 12) Michałowi i. Maryannie Pośpiech o tosamo, 13) Józefowi Datczyszynerowi o kradzież, 14) Abramowi Chaimowi Selwen o zobelżenie Karola Rosta, 15) Efroimowi Dębińskiemu o niewykonanie rozporządzeń policyi, 16) Ignacemu Anteckiemu i Ryszardowi Bentke o pogróżki Szulcowi, 17) Bronisławowi Słaboszewiczowi, Fryderykowi Baumgartenowi i Juliuszowi Kunitzerowi o wykroczenie przeciwko ustawie budowlanej, 18) Adamowi Jałczyńskiemu o przywłaszczenie, 19) Ferdynandowi Tularciusz o wykroczenie przeciwko ustawie budowlanej, 20) Fryderykowi Rieger o zobelżenie Szulca, 21) Jakóbowi Sachsowi o handel w czasie zabronionym i 22) Dawidowi Deutschman o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej.

Na święta Wielkanocne. Właściciel fabryki tutejszej, p. K., rozdał pomiędzy swych robotników po 5 rs., z okazyi świąt Wielkanocnych.

Targi wczorajsze, jako przedostatnie przed świętami, odznaczały się wielkiem ożywieniem. Dowozy były bardzo obfite, szczególniej na placu około kościoła św. Krzyża.

Łódzki wydział hypoteczny ogłasza, że na dzień 13 października r. b. naznaczono termin prekluzyjny do uregulowania następujących spadków: 1) po zmarłym Jakubie Pinczewskim, wierzycielu rs. 400, zahypotekowanych na nieruchomości w m. Łodzi pod № 934; 2) Berku Kenigu, współwłaścicielu nieruchomości pod № 138c; 3) Karolu Ejzercie, współwłaścicielu nieruchomości pod № 742; 4) Mordce Geberze, właścicielu nieruchomości pod № 188a; 5) Moszku Orbachu, wierzycielu sumy rs. 2,100, zahypotekowanej na nieruchomości pod № 188a; 6) Markusie Dobrzyńskim, wierzycielu rs. 520, zahypotekowanych na nieruchomości pod № 80 w m. Zgierzu; 7) Surze Ryfce Komorowskiej, współwłaścicielce nieruchomości pod № 201a w m. Łodzi; 8) Adolfie Romanie, wierzycielu rs. 1,500, zahypotekowanych na nieruchomości pod № 776; 9) Wilhelminie Ernst, wierzycielce rs. 2,000, zahypotekowanych na nieruchomości pod № 122 w Zgierzu; 10) Józefie Meisner, właścicielu nieruchomości pod № 31 w m. Łodzi; 11) Juliannie Laube, współwłaścicielce nieruchomości pod № 1114k i 1115i; 12) Władysławie Borowiku, wierzycielu sumy rs. 8,000, zahypotekowanej na nieruchomości pod № 48d; 13) Juliuszu Suske, współwłaścicielu nieruchomości pod № 1286; 14) Wacławie Falcman, właścicielu nieruchomości pod № 787k; 15) Wilhelmie Bokskitnerze, współwłaścicielu nieruchomości pod № 547a; 16) Bogumile Winsche, właścicielu nieruchomości pod № 1493 i współwłaścicielu nieruchomości pod № 644; 17) Józefie Triebel, wierzycielu sumy 2,000, zahypotekowanej na nieruchomości pod № 828c; 18) Maryi Golda, współwłaścicielce nieruchomości pod № 813b i współwłaścicielce sumy rs. 5,852 kop. $4\frac{1}{2}$, zahypotekowanej na nieruchomości pod № 271e; 19) Janie Gwizdczyńskim, wierzycielu sumy rs. 2,382 kop. 84, zahypotekowanej na nieruchomości № 575 (dawniej 41 i 42) i 20) Józefie Magnuskim, wierzycielu sumy rs. 7,000, zahypotekowanej na nieruchomościach pod №№ 256 i 1404.

Potworek. Onegdaj, jedna z mieszkanek tutejszych powiła dziecię nieżywe płci męzkiej, które nie miało wcale nosa. Na twarzy dziecięcia nie było żadnego śladu kształtowania się organu powonienia.

Napad. Onegdaj wieczorem, na szosie konstantynowskiej, kilku opryszków napadło na przejeżdżającego z towarami izraelitę Mendlowicza z Szadku. Pomimo dzielnej obrony, opryszki zabrali kilka sztuk towaru i zaczęli uciekać w kierunku kolonii Nowy-Brus. Zaraz po wypadku nadjechała bryka z kilku pasażerami, których uprosiwszy o pomoc M. poczęli gonić napastników. Złodzieje objuczeni nie mogli prędko uciekać, widząc też nadbiegających w przeważającej sile ludzi, porzucili towar i pobiegli w kierunku lasu. Odzyskawszy stratę, M. zaprzestał pogoni.

Wypadki. Do kanału na Starem-Mieście, wczoraj rano, wpadło kilkoletnie dziecko, które jednak wydobyto w porę.

Onegdaj wieczorem, na Bałutach. krowa należąca do włościanina, Maciaszczyka, przebodła brzuch parobkowi jego. Rana grozi poważnem niebezpieczeństwem.

Kradzież. Wczoraj, podczas targu na placu około kościoła św. Krzyża, służącej, Elżbiecie Wyrwas, ukradł nieznany rzezimieszek tłomok z rzeczami, który pozostawiła na wozie włościanina Ignatowskiego.

---

* „Prawit. wiestnik" zamieszcza rozporządzenie o zmniejszeniu etatu archiwum dawnych spraw b. zarządu finansowego w Królestwie Polskiem o 1,500 rubli.

Piotrków.

Przesiedlają się do Cesarstwa: Jan Bogumił Schultz z rodziną ze wsi Andrzejew gm. Dzbanki pow. łaskiego i Jan Damaschka ze wsi i gminy Niesułków pow. brzezińskiego.

Dnia 28 lutego r. b., we wsi Ciosny pow. brzezińskiego, spalił się dom wraz z oborą i stodołą Karola Caborskiego, ubezpieczony na sumę rs. 900; dnia 29 t. m., we wsi Mikołajewice gm. Lutomiersk pow łaskiego, spaliły się zabudowania włościanina Wojciecha Olejniczaka, ubezpieczone na sumę rs. 400 (straty w inwentarzu i ruchomościach obliczono na rs. 300); dnia 1 b. m., we wsi Starzyce pow. brzezińskiego, spalił się dach na kamienicy Gotfryda Smechtycha, ubezpieczony na rs. 360; tegoż dnia, we wsi Kuźnica-Stara pow. częstochowskiego, spalił się dom drewniany Adolfa Wajchsa, ubezpieczony na rs. 180; dnia 5 b. m., w majątku Wygiełzów pow. łaskiego, spaliła się murowana obora p. Packa, ubezpieczona na rs. 1.600; dnia 9 b. m., we wsi Dąbrowa-Rusiecka, spalił się dom drewniany i stodoła włościanina, Franciszka Raszewskiego, ubezpieczone na rs. 330; tegoż dnia, w majątku Chrusty pow. łaskiego, spaliła się stodoła p. Seweryna Bielskiego, ubezpieczona na rs. 850 (zboża spaliło się za rs. 400).

Warszawa.

W sobotę ubiegłą na zebraniu ogólnem członków towarzystwa zachęty sztuk pięknych, po odczytaniu i zatwierdzeniu sprawozdania za rok zeszły, dokonano wyborów do komitetu i wybrano: z grona protektorów sztuki pp.: Lucyana Wrotnowskiego, Michała Józefowicza, Michała hr. Radziwiłła, Józefa Holewińskiego, Edwarda Leo i Michała Tręhickiego; z grona artystów pp.: Juliana Maszyńskiego, Miłosza Kotarbińskiego, Leona Wyczołkowskiego, Adama Badowskiego, Stefana Szyllera i Romana Szwojnickiego. Do delegacyi rachunkowej powołano ponownie pp.: Karola Deikego, Juliana Fuchsa i Wincentego Jaworskiego.

Zmarł w Warszawie ś. p. dr. Wilhelm Lubelski, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus i lekarz kolonii francuskiej. Zmarły brał żywy udział w sprawach dotyczących hygieny i pracami swemi zasilał pisma lekarskie.

„Kuryer warszawski" donosi, że p. Mikołaj Glinka i ks. Zygmunt Chełmicki wyjechali do Brazylii.

Trupa dramatyczna p. T. A. Korsza z Moskwy rozpoczęła w Warszawie w teatrze w ogrodzie Saskim szereg nowych przedstawień gościnnych, których ma dać ogółem 20.

Wyszedł z druku marcowy zeszyt „Ateneum", zawierający następujące artykuły: I. „Nowe epizody z ostatnich lat życia JMci pana Jana Chryzostoma z Gosławic Paska", przez Aleksandra Kraushara.—II. „Francya przy końcu 1890 roku", bilans polityczny, ekonomiczny i społeczny, przez X.—III. „Irma", powieść, przez St. Ariela.—IV. „Listy czeskie", XX, przez d-ra Gablera.—V. „Próby w najnowszej literaturze niemieckiej", I. romans i nowela, przez d-ra Maxa Kocha.—VI. „Z pod dłuta i pędzla", przez Cezarego Jellentę.—VII. „Krytyka i krytycy literaccy we Francyi", przez d-ra M. E. Trepkę.—VIII. „Na przełęczy", przez Cz. Jankowskiego.—IX. „Arystotelesa nowoodkryte dzieło", przez P.—X. Rozbiory i sprawozdania: „Dyplomy i kancelarya Przemysława II", studyum z dyplomatyki polskiej XIII-go wieku, napisał Stanisław Krzyżanowski, ocenił A. Wysłouch.—XI. Nowości naukowe i literackie.—XII. Polemika. „W obronie Encyklopedyi nauk i szkół filozoficznych", przez Henryka Struvego.—XIII. „Z kroniki teatralnej", przez J. Keniga.—XIV. Nekrologia.

Petersburg.

Prezesem towarzystwa lekarskiego w Petersburgu został dr. medycyny, Kazimierz Wołowski.

Moskwa. Towarzystwo rozpowszechniania wiedzy technicznej w Moskwie zamierza urządzić w jesieni r. b. wystawę fotograficzną w tem mieście.

TEATR i MUZYKA.

⁂ Dziś w teatrze Victoria występ Heleny Modrzejewskiej w roli lady Macbeth. Znakomita artystka wyjechała z Warszawy wczoraj pociągiem wieczornym. Na tutejszym dworcu miała oczekiwać ją delegacya artystów naszej sceny.

ROZMAITOŚCI.

⁂ **Testament księcia Napoleona,** otwarty w obecności radcy stanu Phillisa, mianuje spadkobiercą praw tronowych rodziny Bonapartych księcia Ludwika Napoleona. Rodzina Bonapartych zaś ze swej strony, niezależnie od powyższego uznała po śmierci Jeroma Napoleona za zwierzchnika swego księcia Wiktora Bonapartego. Obiegają wieści, iż testament ma zawierać ostre wyrażenia przeciw księciu Wiktorowi. Rada familijna po otworzeniu testamentu postanowiła uroczystość pogrzebu księcia odłożyć na dni kilka. Testamentem powyższym zmarły książe wydziedzicza podobno zupełnie księcia Wiktora, cały majątek ojcowski przekazuje księżniczce Letycyi i księciu Ludwikowi a użytkowanie majątku ma być pozostawione księżnie Klotyldzie. Zmarły życzył sobie być pochowanym w Paryżu i wykonawcą testamentu mianuje księcia Ludwika.

⁂ **Książe Bismark**, jak donoszą do berlińskiego „Börsen Courier" z Hamburga, wysłał znów skrzynię z rękopisami i papierami wartościowemi do Anglii. Część majątku swego

---

71)

Berta v. Suttner.

ZŁÓŻMY BROŃ!

Powieść z życia.

(*Dalszy ciąg — patrz Nr. 64*).

Któreż państwo odrzuci propozycyę pokoju, gdy projekt od Francyi wyjdzie? Któryż naród nie podniesie buntu, gdy projekt odrzucą? Fryderyk jednak nie podzielał mojej ufności.

— Przedewszystkiem — mówił — wątpię, czy Napoleon wykona swój plan; partya wojenna nie pozwoli na to. A zresztą, żaden żywy organizm nie zgodzi się, aby bez korzyści, dla mnie lub dla ciebie, ukończyć walkę.

— O jakim organizmie mówisz?

— O armii. To ciało silne i w najwyższym rozkwicie obecnie, czego dowodem zamiar przeprowadzenia powszechnej służby we wszystkich państwach.

— A jednak chcesz przeciw niej walczyć?

— Tak, lecz walką tą będzie popieranie innego ideału życia, kiełkującego zaledwie ideału, który wszak z czasem wzrośnie na sile i pokona przeciwnika. Że takich przyrodniczych metafor używam, twoja w tem wina, Marto; ty pierwsza zachęciłaś mnie do studyowania dzieł nowoczesnych przyrodników, a studya te wyrobiły we mnie pogląd, że zjawiska społecznego życia dadzą się także wytłomaczyć i przewidzieć, jeżeli podciągniemy je pod ogólne prawa. O tem większość polityków pojęcia nawet nie ma, nie mówiąc już o wojskowych. I mnie przed kilku laty myśli takie nawet w głowie nie postały.

W Paryżu mieszkaliśmy na bulwarach Kapucyńskich, w Grand Hotelu. Współlokatorzy nasi byli przeważnie anglicy i amerykanie; ziomków spotkaliśmy mało, gdyż wogóle austryak nie lubi podróży.

Stosunków nie zawieraliśmy żadnych; byłam dotychczas w żałobie i nie odczuwałam potrzeby towarzystwa. Mały Rudi był z nami, ma się rozumieć, ale, że ten ośmioletni człowieczek nie mógł wszędzie nam towarzyszyć, a zresztą potrzebował już systematycznej nauki, przyjęłam więc guwernera anglika.

Nowym, tak nowym był dla mnie cały poznany tu świat! Ten zbiór ludzi ze wszystkich części świata, przeróżne uroczystości wystawy... sprowadzały istotnie zawrót głowy. Jakkolwiek żywo zajmowało mnie to wszystko, tęskniłam chwilami za życiem w ustronnej miejscowości, gdzie mąż i syn stanowiliby dla mnie świat cały. Dziwne to doprawdy, że w odosobnieniu tęsknimy za życiem czynnem i pełnem wrażeń, a gdy je prowadzimy, znów myśl zwraca się do samotności i spokoju... Poza wizytą u posła naszego, Meternicha, na której zaznaczyliśmy, iż wskutek żałoby nie życzymy sobie być przedstawiani u dworu, nie zawieraliśmy żadnych stosunków w wielkim świecie. Natomiast zaznajomiliśmy się z wybitnemi osobistościami literackiego i politycznego świata, w części dla osobistej przyjemności a po części ze względu na służbę Fryderyka. Celu swych usiłowań Fryderyk nie tracił nigdy z oczu, a chociaż wiedział jak wątpliwem jest dopięcie go, nie pomijał żadnej sposobności zbadania i zaznaczania czynionego postępu. Utworzyliśmy wówczas tak zwany przez nas „protokół pokojowy," w którym zamieszczaliśmy różne uwagi i rozprawy, dotyczące naszej kwestyi, przytem historyę idei pokojowej, o tyle o ile wiedzieliśmy o niej, oraz zdania filozofów, prawników, poetów o wojnie i pokoju. Wkrótce utworzył się cały tomik, a z biegiem czasu— do dziś dnia prowadzę ten protokół — złożyło się już wiele zeszytów. W porównaniu z olbrzymiemi bibliotekami dzieł strategicznych, studyów wojennych i dytyrambów na cześć jej śpiewanych, to te kilka tomików są niczem, jeżeli o znaczeniu i wpływie na przyszłość sądzić będziemy z objętości samej rzeczy. Jeżeli jednak pomyślimy, że z jednego nasionka z biegiem czasu całe lasy wyrosnąć mogą, a idea w dziedzinie ducha jest tem, czem nasienie w państwie roślin, wtedy istotnie niepotrzebną wyda się troska o rozwój myśli, której historya w kilku zaledwie tomikach jest zawarta.

Przytoczę tu kilka kawałków z naszego protokółu z roku 1867. Na wstępie mieścił się rys historyczny:

Czterysta lat przed Chrystusem Arystofanes napisał komedyę „Pokój" z tendencyą humanitarną.

Filozofia grecka, przeniesiona później do Rzymu, przechodzi od Sokratesa „jedności ludów" aż do Terencyusza, któremu „wszystko, co ludzkie, obcem nie było" i Cicerona, który za szczyt doskonałości uważa „*caritas generis humani*".

W pierwszem stuleciu chrześciańskiej ery występuje Wirgiliusz z przepowiednią wiecznego pokoju w sławnej sielance № 4.

W wiekach średnich papieże usiłowali zostać sędziami w sporach mocarstw, ale daremnie.

W XV wieku król czeski, Grzegorz Podiebradzki, chce ukończyć wojny królów z papieżami i w tym celu proponuje ligę pokojową, zwraca się o poparcie do Ludwika XI, ale dostaje odmowę.

W końcu XVI wieku król francuski, Henryk IV, proponuje europejską federacyę państw. Po przebytych w własnym kraju okropnościach religijnej wojny, chce naprzyszłość zapewnić ludom pokój. Szesnaście związkowych państw ma wysyłać po dwóch posłów na „sejm europejski", który rozstrzyga wszelkie religijne zatargi. Plan zostaje przedłożony sąsiednim mocarstwom, wielu się już zgadza, ale dom austryacki stawia opór, gdyż musiałby poczynić ustępstwa z terytoryalnych własności. Gotuje się we Francyi wyprawa przeciw stawiającemu opór, jedyny jej cel zmusza go do uczestnictwa w lidze, ale tymczasem król ginie, zabity ręką szalonego mnicha.

Żaden z następców nie podnosi tej myśli mającej zapewnić szczęście narodom; politycy zostają przy dawnym duchu wojennym, ale myśliciele wszech państw idei tej zamrzeć nie pozwalają.

W r. 1647 tworzy się sekta kwakrów, której główną zasadą potępianie wojen. W tym samym roku William Penn ogłasza swoje dzieło, w którem rozwija plan Henryka IV. W początku XVIII stulecia wychodzi sławne dzieło Abbé de st. Pierre „La paix perpétuelle". Równocześnie landgraf heski rozwija ten sam plan, a Leibnitz pisze komentarz.

Wolter powiada: „Każda wojna europejska jest wojną obywatelską", a Mirabeau na słynnem posiedzeniu 25 sierpnia 179 0 roku mówi:

„Może niedaleką jest chwila, kiedy wolność, jako władczyni wszechświata, spełni życzenie filozofów: uwolni ludzkość od wojen i zapewni wieczysty pokój. Wtedy szczęście narodów będzie jedynym celem prawodawców, jedyną sławą państw".

W roku 1795 największy myśliciel całego świata, Emanuel Kant, pisze rozprawę „O wiecznym pokoju". Publicysta Bentham przyłącza się do ciągle wzrastającego szeregu rzeczników pokoju, jak Fourrier, Saint-Simon i inni. Beranger wyśpiewuje „Święty związek narodów", a Lamartine „*La marseillaise de la paix*". W Genewie hrabia Cellon zawiązuje związek pokojowy, w imię którego szerzy w całej Europie propagandę pokoju. Z Ameryki przychodzi „uczony kowal" Burrit i w tysiącach egzemplarzy rozrzuca swoje „Gałązki oliwne", a w roku 1849 przewodniczy na zgromadzeniu angielskich przyjaciół pokoju. Na kongresie paryskim, zwołanym po wojnie krymskiej, idea pokoju przenika do dyplomacyi. W podpisanej przez mocarstwa ugodzie jest wniosek popierający myśl sądów rozjemczych — ale na wniosku kończy się i tym razem.

W roku 1863 Francya proponuje mocarstwom zwołanie europejskiego kongresu w celu naradzenia się nad powszechnem rozbrojeniem—projekt nie zostaje przyjęty.

* * *

(*D. c. n.*)

umieścił już Bismark w pewnych rękach w Anglii przed r. 1866, gdy nie można było przewidzieć pomyślnego wyniku wojny z tegoż roku. Nie mają też pisma niemieckie za złe księciu, że uważa, iż korzystniej może umieszczać papiery swoje za granicą; dziwią się tylko dlaczego wysyła z ojczyzny swoje rękopisy i własnoręczne notatki. Wspomniane pismo powtarza też krążącą obecnie w Berlinie pogłoskę, a donoszącą, że cesarzowi zależy bardzo na tem, aby odebrać od byłego kanclerza listy, które pisał do niego, jako książe Wilhelm, podczas choroby ojca, ówczesnego następcy tronu, późniejszego cesarza Fryderyka III-go, w San-Remo. Książe Bismark odmówił jednak wydania tych listów wysłańcowi cesarskiemu, którym był podobno książe Coburg; książe bawił niedawno w Hamburgu, a bytność jego oficyalnie przypisywaną była wystawieniu jego opery „Santa Chiara". Opowiadają także, iż Bismark podziękował cesarzowi za podarunek gwiazdkowy, złożony z albumu z fotografiami apartamentów Wilhelma I,—listem, z którego wiał „chłód lodowaty". Dzień nadchodzących urodzin Bismarka—1 kwietnia,—ma, jak się w Berlinie spodziewają, wyświetlić stosunki cesarza z b. kanclerzem; przed dwoma tygodniami uważano za możliwe, że cesarz Bismarkowi nie powinszuje wcale. Odwiedziny Waldersee'go w Friedrichsruh miały jednak wpłynąć w tym kierunku korzystnie. Bismark kończy lat 76.

*** **Zaludnienie miast galicyjskich.** Według ogłoszonych właśnie rezultatów spisu ludności w Austryi, w rzędzie miast austryackich Lwów zajmuje czwarte miejsce z ludnością 127,638, Kraków siódme z ludnością 75,514. W ciągu ostatnich lat dziesięciu wzrosła ludność Lwowa o 17,892 osób, czyli 16.3%, Krakowa o 9,410 osób, czyli 14.2%. Obie stolice Galicyi wzrastają w równym stopniu, a powolniejszy pozornie wzrost miasta Krakowa, jest wynikiem zmniejszenia załogi wojskowej z 6,267 osób na 5,571, gdy równocześnie we Lwowie zwiększyła się załoga o 2.267 ludzi. Z miast prowincyonalnych pierwsze miejsce zajmuje Przemyśl, (35,250 mieszkańców, w tem 7,192 wojska); drugie Kołomyja (29,838 mieszkańców, w tej liczbie tylko 881 wojska) dalej Tarnów, mający (27,575 mieszkańców), czwarte Tarnopol (26,097 mieszkańców). Miast, posiadających 15 do 20 tysięcy mieszkańców, znajduje się w Galicyi pięć: Jarosław, Drohobycz, Brody, Stryj, Sambor; miast z ludnością 10 do 15 tysięcy dziesięć: Podgórze (przy Krakowie), Nowy Sącz, Rzeszów, Horodenka, Brzeżany, Buczacz, Śniatyn, Gródek, Borysław, Złoczów. Inne miasta w Galicyi mają mniej, niż 10,000 mieszkańców. Z wymienionych wyżej miast, wykazują, dzięki załodze wojskowej, niezwykły wzrost miasta: Przemyśl i Jarosław; także Stryj podniósł się bardzo szybko po pożarze. Przeciwnie, Drohobycz i Brody okazują ubytek ludności.

*** **Surowy sąd.** W mieście Bewdley w Anglii, na posiedzeniu sądu tamecznego, sądzono sprawę czternastoletniej dziewczyny, oskarżonej o kradzież czterech zeszytów jednego z miesięczników angielskich. Dziewczyna nigdy dotychczas nie była karaną i zapewniała, iż wzmiankowane zeszyty pożyczyła dla przeczytania. Pomimo tego, sąd skazał ją na dziesięć dni ciężkich robót i osadzenie na trzy lata w domu poprawczym Surowy ten wyrok wywołał oburzenie powszechne i był przyczyną surowej nagany udzielonej sędziemu ze strony władzy wyższej. Ostatecznie sąd cofnął wyrok, przywołał przed kratki sądowe dziewczynę powtórnie i po rozpatrzeniu sprawy uwolnił ją zupełnie.

*** **Dorożkarze** berlińscy zapragnęli świętować jeden dzień w tygodniu. Na zebraniu ogólnem, odbytem w tych dniach w Berlinie, postanowiono wybrać dzień wypoczynku, z zastrzeżeniem, iż niema to być niedziela, dostarczająca dorożkarzom najwięcej zarobku, ale którykolwiek inny dzień w tygodniu.

*** **„Gwiazda niebieska".** Jeden z najcenniejszych dyamentów pojawił się obecnie w Amsterdamie i zajmie zapewne miejsce pomiędzy klejnotami historycznemi. Nazwa brylantu, nadana mu zaraz po wydobyciu go z kopalni, brzmi: „Blue Star", „Gwiazda niebieska". Oszlifowanie udało się znakomicie i brylant w pełni zasługuje na miano gwiazdy. Waży obecnie przeszło 40 karatów, zabarwiony jest niebieskawo, bez najmniejszej skazy.

*** **Zbrodnia.** W wiosce Lingny, w prowincyi belgijskiej Hennegau, syn wieśniaka niejaki Gustaw van Avera, otruł sześć sióstr swoich. Cztery skonały w strasznych męczarniach, dwie zaś mogą być ocalone. Zbrodniarz zaprawił pożywienie sióstr znaczną dozą arszeniku. Pomimo, iż wszystkie cztery siostry zmarły szybko jedna po drugiej śmiercią gwałtowną i dającą wiele do myślenia, policya nie stawiła żadnych przeszkód pogrzebowi i zbrodnia byłaby pozostała w ukryciu, gdyby pewien list anonimowy nie był odkrył całej prawdy i nie skierował ospałych władz policyjnych na właściwą drogę. Po odkopaniu grobów i skonstatowaniu na zwłokach czterech sióstr śmierci nienaturalnej, zbrodniarza niezwłocznie aresztowano i osadzono w więzieniu. Gustaw van Avera zeznał na śledztwie, iż powodem do otrucia sióstr była chęć zagarnięcia całego spadku rodzicielskiego, którym nie chciał się podzielić z liczną rodziną swoją.

TELEGRAMY.

Berlin, 22 marca. (Ag. p.). Według „Freisininge Ztg.," książe Bismark nosi się z myślą stałego zamieszkania w Berlinie. Nabył on dwa domy przy ulicy Koenig grätzkiej i urządza w nich mieszkanie z trzydziestu pokoi po książęcemu. Wynika stąd, że książe zamierza oddać się życiu parlamentarnemu zarówno w pruskiej izbie panów, jak w parlamencie rzeszy.

Petersburg, 23 marca. (Ag. p.). Po parostatku „Orzeł," który w sobotę wyruszył z Odesy, wioząc inżynierów, mających prowadzić budowę kolei żelaznej na wybrzeżu oceanu Spokojnego, ma wkrótce wyruszyć w drogę parowiec „Niżnij Nowogród" z 1,200 wolnych robotników kolejowych.

Petersburg, 23 marca. (Ag p.). Przybył tu marszałek szlachty guberni grodzieńskiej.

Petersburg, 23 marca. (Ag. p.). Do gazety „Moskowskija wiedomosti" telegrafują, że projekt prawa, zakazującego sprzedaży nadziałów włościańskich, nie rozciąga się do gubernij Królestwa Polskiego.

Petersburg, 23 marca. (Ag. p.). Jutro będzie ogłoszony ukaz Najwyższy o terminowym wykupie 5% obligacyj drogi żelaznej szujsko-iwanowskiej na sumę 3,323,400 talarów pruskich ceny nominalnej. Konwersya będzie dokonana po cenie 3 marki za 1 talar pruski.

Berlin, 23 marca. (Ag. półn.). Krąży pogłoska, że cesarz zamierza odwiedzić ks. Bismarka w dniu jego urodzin (1 kwietnia) we Friedrichsruhe. Pogłosce tej silnie zaprzeczają.

Lebiedian, 33 marca. (Ag. półn.). Budowa elewatoru tutejszego i dankowskiego ukończona. Wczoraj rozpoczęto przyjmowanie zboża, z wyjątkiem tranzytowego.

Rzym, 23 marca. (Ag. pół.). Dyplomatyczne stosunki pomiędzy Włochami i królem abisyńskim Menelikiem zerwane, z powodu niedojścia do skutku ugody, w ostatecznej redakcyi, zawartej w 1889 roku abisyńsko-włoskiej umowy. Włoski poseł, br. Antonelli, wyjechał z Abisynii.

Rzym, 23 marca (Ag. p.). Podczas wczorajszych rozpraw izby nad sprostowanym budżetem na rok 1890/91, markiz di Rudini bronił projektowanych oszczędności w wydatkach na kolonię afrykańską, które w przyszłym budżecie oznaczone są na 6—7 milionów. Minister wyraził nadzieję, że suma ta wystarczy do obrony trójkąta Massawa-Keren-Asmara i dodał, że równowaga w budżecie przywróconą będzie w r. 1892. Wśród oklasków izby Rudini zakończył mowę żądaniem od izby uchwalenia wotum zaufania. Po uchwaleniu porządku dziennego Ferrarisa i sprostowanego budżetu, izba odroczyła się do dnia 14 kwietnia.

Rzym, 23 marca. (Ag. p.). Po rozprawach nad wojną afrykańską, izba udzieliła gabinetowi votum ufności 256 przeciw 96 głosom.

Belgrad, 23 marca. (Ag. p.). Garaszanin opuszcza Serbię i ma zamiar zamieszkać stale za granicą.

Przeciw Garaszaninowi wniesiono do sądu sprawę o zamordowanie Markowiczowej i Kniczaninowej.

Saratow, 23 marca. (Ag. p.). Nadzwyczajne zebranie ziemstwa w przedmiocie budowy dróg żelaznych uralskiej i kamyszyńskiej nie przyszło do skutku, gdyż najbardziej zainteresowani w zebraniu nie mogli przybyć z powodu wylewu rzek i złych dróg. Zebranie będzie zwołane na 2 (14) kwietnia r. b.

Aschabad, 23 marca. (Ag. półn.). Przybyli tu francuscy uczeni Dutreuille i Grenard, wydelegowani przez francuskiego ministra oświaty dla studyów w Kaszgarze.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 23 marca. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 41.70 żąd., 41.50, 45, 40 kup.; Londyn (3 m.) 8.43 żąd.; Paryż (10 d.) 33.70 żąd.; Wiedeń (8 d.) 73.65 żąd., 73.20, 25, 30 kup.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 97.40 żąd.; drobne 96.75 żąd.; 5% pożyczka wschodnia I emisyi 102.50 żąd., II emisyi 102.50 żąd., III emisyi 103.00 żąd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 96.75 żąd., 96.50, 25 kup.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi lit. A B 100.40 żąd., III seryi lit. B 99.50 żąd., V seryi lit. A B 99.65, 50, 40, 30, 25 kup.; 5% listy zastawne m. Warszawy I-ej seryi 100.75 żąd., II-ej seryi 99.75 żąd., III-ej 99.50 żąd., IV-ej seryi 99.25 żąd., V-ej 99.25 żąd. Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potr. 5%: listy zastawne ziemskie 20.7, warsz. I i II 226.9, Łodzi 187.4, listy likwidacyjne 118.2, pożyczka premiowa I 92.4, II 13.2.

Petersburg, 23-go marca. Weksle na Londyn 84.00, II pożyczka wschodnia $102^{3}/_{8}$, III pożyczka wschodnia $102^{7}/_{8}$, $4^{1}/_{2}$% listy zastawne kredyt. ziemskie 138.50, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 293.00, petersburskiego banku dyskontowego 614, banku międzynarodowego 5.6.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 23-go marca. Banknoty ruskie zaraz: 241.05, na dostawę 241.00, weksle na Warszawę 240.65, na Petersburg kr. 240.00, na Petersburg dł. 239.50, na Londyn krót. $20.35^{1}/_{2}$, na Londyn dł. 20.24, na Wiedeń 176.30, kupony celne 324.60; 5% listy zastawne 74.70, 4% listy likwidacyjne 72.50, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 99.10, 4% z 1887 r. 71.75, 6% renta złota 106.90, 5% r. zł. z 1884 r. 107.40, pożyczka wschodnia II em. 76.70, III emisyi 77.20, 5% listy zastawne ruskie 111.30, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 178.00, także z 1866 r. 166.00, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 246.25, akcye kredytowe austryackie 176.40, akcye warszawskiego banku handlowego —.—, dyskontowego —.—, dyskonto niemieckiego banku państwa 3% prywatne $2^{1}/_{4}$%.

Londyn, 23 marca. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 100, $2^{1}/_{2}$% Konsole angielskie $96^{11}/_{16}$. — Zimno.

Warszawa, 23-go marca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica śr. ord. —, pstra i dobra — — —, biała — — —, wyborowa 630—675, żyto wyborowe 470—480, średnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rząd. — — —, owies —225 285, gryka — — —, rzepik letni —, zimowy — —, rzepak raps zim. — — —, groch polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lniany — — — za pud.

Dowieziono pszenicy 800, żyta 500, jęczmienia —, owsa 200, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 23-go marca. Okowita. Hurt. skład. za wiadro 100°: 11.07—11.09; za 78°: 8.63¹ — 8.65. Szynki za wiadro 100°: 11.22—11.24; za 78°: 8.75 — 8.77.

Berlin, 23 marca. Pszenica 190—213 na kw. maj 213.25, na czerw. lip. 211.75. Żyto 170 — 183, na marzec —.—, na czerwiec lipiec 178.25.

Londyn, 21 marca. Cukier Jawa $15^{3}/_{4}$ spokojnie. Cukier burakowy $13^{3}/_{4}$ spokojnie.

Havre, 23-go marca. Kawa good average Santos na marzec 109.25, na maj 107.25, na wrzesień 101.50. Stale.

Liverpool, 20-go marca. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1000 bel. Middling amerykańska: na marzec kwiecień $4^{53}/_{64}$ nabywcy, na kwiecień maj $4^{55}/_{64}$ nabywcy, na maj czerwiec $4^{15}/_{16}$ nabywcy, na czerwiec lipiec 5 nabywcy, na lipiec sierpień $5^{2}/_{64}$ nabywcy, na sierpień wrzesień $5^{1}/_{16}$ nabywcy, na wrzesień październik $5^{3}/_{64}$ nabywcy, na paźdz. listopad $5^{1}/_{32}$ nabywcy.

New-York, 21-go marca. Bawełna 9, w Now. Orleanie $8^{11}/_{16}$.

New-York, 21-go marca. Kawa (Fair-Rio) 20.00. Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na marzec 17.67, na maj 17.17

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 23	Z dnia 24
Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	41.70	41.70
na Londyn za 1 Ł.	8.43	8.43
na Paryż za 100 fr.	33.70	33.73
na Wiedeń za 100 fl.	73.65	73.65
Za papiery państwowe.		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	97.40	97.75
Ruska pożyczka wschodnia	102.50	102.75
„ 4% poż. wewnz. r. 1887	97.50	97.25
Listy zast. ziem. Seryi I	100.40	100.—
„ „ „ V	100.50	100.75
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	100.75	100.—
„ „ „ „ V	99.25	99.25
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	99.—
„ „ „ „ II	—.—	98.50
„ „ „ „ III	—.—	98.25
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	241.05	240.40
„ „ na dostaw.	241.—	240.25
Dyskonto prywatne	$2^{3}/_{4}$%	$2^{3}/_{4}$%

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 23 Marca.

Starozakonnych. 3: Michał Konsztat z Ryfką Abramowicz, Henoch Szteinhauz z Haną Bajlą Borusztajn, Josek Radzyński z Gitlą Zylberstein.

Zmarli od dnia 22—23 marca:

Ewangelicy: do lat 15-tu zmarło 9, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 4, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Krystyna Raneth, lat 78, Adam Rade, lat 16.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1, dorosłych 2, w liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Jankiel Szrajbaum, lat 31, Itla Grynberg, lat 46.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. J. Cholewski z Piotrkowa, Muller i Petko z Warszawy, Majerowicz z Rygi, H. Walter z Chemnitz, Cyrański z Sieradza.

Grand Hotel. A. Berg z Petersburga, B. Berner z Rygi, B. Hell z Libawy, L. Bach z Neustadtu, O. Franke z Chemnitz, L. Cohn z Częstochowy, Pezachowicz z Warszawy.

Hotel Victoria. Skrodzki i Than z Warszawy, Sendler z Myślenic.

Hotel Manteuffel. Krotowski z Puczniewa, Berman z Będzina.

WYKAZ DEPESZ

niedoręczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu nieodnalezienia adresatów.

Guderman H. Hamburski z Zamościa.-Emil Bendorf Marie Peckerf z Kazania. — Cegielniana ul. 21 Etelka Bucher z Wyłkomierza.— Rutenberg z Warszawy.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

do Łodzi przychodzą:	GODZINY i MINUTY									
	8	40	10	15	4	35	**8**	**50**	**10**	**30**
z Łodzi odchodzą:	6	10	7	45	1	05	5	55	**9**	**30**
przychodzą										
do Koluszek	7	10	8	46	2	15	**7**	**05**	**10**	**40**
„ Skierniewic	8	46			4	32	8	24		
„ Warszawy	11	05			**6**	**45**	**10**	**20**		
„ Aleksandrowa	1	35			**8**	**40**				
„ Piotrkowa			9	52	3	40	**10**	**25**	**12**	**41**
„ Granicy			2	25	**9**	—			**4**	**50**
„ Sosnowca			2	45	**9**	**37**			**4**	**50**
„ Tomaszowa			10	15					**1**	**10**
„ Bzina			2	01					**4**	**48**
„ Iwangr. (Iwan.			**6**	—					9	58
„ Dąbrowy (Dąb.			**8**	**24**					1	02
„ Petersburga							10	08		
„ Moskwy	11	23								
„ Wiednia			**5**	**32**	7	52			4	37
„ Krakowa			5	27					7	25
„ Wrocława			**9**	**18**					10	61
„ Berlina	6	54			7	01				

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

Dr. Julian Wieliczko lekarz powiatowy, udziela porady w chorobach wewnętrznych, wenerycznych i skórnych. Pasaż-Meyera № 11, naprzeciwko poczty.
234—0

O G Ł O S Z E N I A.

„PIEKARNIA NAJNOWSZA"

KAMIENNA № 6, dom własny

ma honor zawiadomić, że na nadchodzące ŚWIĘTA WIELKANOCNE wypiekać będzie wszelkiego rodzaju ciasta, jako to:

babki, placki z kruszonkami jako też **ozdobne i przekładane, torty**

oraz **strucle ukraińskie.**

Z czem się polecam łaskawym względom Szanownych Pań.

Właściciel Piekarni

Ł. PAWŁOWSKI.

556—3

Teatr Thalia.

W Środę, d. 25 marca 1891 r.
Jedyny występ
pani **HELENY MODRZEJEWSKIEJ**

MACBETH

Tragedya w 5 aktach Szekspira, przekład J. Paszkowskiego.
Rolę „Lady Macbeth", przedstawi p. HELENA MODRZEJEWSKA.

OSOBY.

Dunkan, król Szkocyi	p. Roman
Malholm (jego synowie)	p. Janowski
Donalbein (jego synowie)	p. Staszewski
Macbeth (wodzowie)	p. Dobrzański
Banko (wodzowie)	p Staszkowski
Makduf (panowie szkoccy)	p. Jarszewski
Lenox (panowie szkoccy)	p. Szymborski
Rosse (panowie szkoccy)	p. Zdzieszyński
Fleans, syn Banka	p-na Gerard
Siward, hrabia Northumberland i dowódca wojsk angielskich	p. Zaborski
Młody Siwan, jego syn	p. A. Olszewski
Sejton, oficer pod rozkazami Macbetha	p. Walentowski
Lekarz szkocki	p. Bartoszewski
Żołnierz	p. Popławski
Odźwierny	p Ceremurzyński
Lady Macbeth	* * *
Dama w usługach Lady Macbeth	p-ni Bartoszewska
Pierwsza czarownica	p. Winkler
Druga „	p. M. Trapszo
Trzecia „	p. Gorzkowski
1-szy zbójca	p. Wisłocki
2-gi „	p. Wirgiliusz
Zjawisko	p-na Pichorówna

Lordowie, panowie, żołnierze.

☞ BILETY sprzedawane są dzisiaj w kasie teatru „Thalia".

Dr. J. Chazanowitz

po 14-letniej praktyce w Białymstoku osiedlił się w Łodzi. Leczy specyalnie choroby wewnętrzne i choroby dzieci. Ulica Piotrkowska № 56 nowy, dom Schweikerta, dawniej Mitznera. Godziny przyjęć od 8 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 548—10

BIURO TECHNICZNE
i Chemiczne Laboratoryum
Inżynierów
Joachima Friszman i L. Lubotynowicza
Łódź Dzika № 1109a.

przyjmuje następujące roboty:

1. **Obmurowanie kotłów**, projekty kotłów i formalności, niezbędne przy instalacyi nowych kotłów.
2. **Projekty, plany i kosztorysy domów** prywatnych, fabryk, wszelkich maszyn, transmisyj it.p.
3. **Urządzanie armatury kotłów**, stosownie do najnowszych przepisów.
4. **Analizy wody** i oczyszczanie takowej własnym systemem dla kotłów, fabryk, oraz ścieków fabrycznych.
5. **Analizy farb**, recepty i wskazówki dla farbiarni, drukarni, blicharni i apretury.
6. **Analizy medyczne** i produktów spożywczych wykonywa Dr. med. E. Sack, 584—8—1

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Publiczności i Szan. klientów moich, że do krawieckiego mego zakładu, istniejącego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej N. 259 dom Tenenbauma, pod firmą

Herman Nadel,

na nadchodzący sezon letni nadszedł znaczny wybór najnowszych i najmodniejszych materyałów zagranicznych i krajowych. W nadziei, że Sz. panowie klienci zechcą mnie i nadal zaszczycać swemi zleceniami, zostaję z szacunkiem 490-12-1
Herman Nadel.

SKŁAD
WIN KAUKAZKICH
E. O. PARUCHOWA
przy ul. Zawadzkiej dom Scheiblera

otrzymał świeży transport **kachetyńskich i szampańskich win** od **30 kop.** do **2 rubli** za butelkę a także **kawior** świeży i prasowany, **ser szwajcarski** i inne delikatesy.

☞ Kupującym więcej, niż 50 butelek, ustępuje się znaczny rabat. 522—3—1

Do sprzedania HURTOWO piękne parasolki i parasole **u Tytusa Kowalskiego,** ulica **Senatorska Nr. 10 w Warszawie.** 570—3

SKŁAD HURTOWY I DETALICZNY
wyrobów warszawskiej dystylarni parowej
F. JANKOWSKIEGO
5. Nowy-Rynek 5.

Ma honor polecić wszelkie trunki w zakres Dystylarni wchodzące.
WINA odstałe własnego sprowadzenia **węgierskie, bordoskie, szampańskie, reńskie, hiszpańskie, koniaki** zagraniczne J. F. Martella i **porter angielski.** 578—2

Rs. 2,000—3,500

są do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu w m. Łodzi. Wiadomość w kancelaryi W. Rejenta Gruszczyńskiego. Ul. Konstantynowska N. 327, dom Kamińskiego 580—3—1

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownym Obywatelom i mieszkańcom miasta Łodzi, że od dnia 1 marca r. b. przyjmuję wszelkie roboty
☞ **MALARSKIE i SZTUKA TORSKIE** ☜
jak również wytapetowanie pokoi za umiarkowaną cenę. Najakuratniejsze wykonanie.
Pozostaję do usług
M. KRÓLL,
Łódź, ul. Cegielniana № 55, dom W-go Szlosberga.
592—10

Miód kuracyjny

z pasieki W-go **Wł. Otto w Warszawie**, analizowany przez W-go doktora **L. Nenckiego**, wyłączna sprzedaż na miasto Łódź i okolicę w składzie hurtowym **wódki i handlu win**
Ł. Mokiejewskiego w Łodzi,
tenże skład poleca
WINA stare węgierskie, maślacze i wytrawne
z roku 1834, 1827, 1818 i 1811. 593—4

NAUCZYCIEL
gry fortepianowej
ukończywszy kurs wyższy w instytucie Warszawskim pod kierunkiem profesora Strobla, udziela lekcyi i przygotowuje uczni i uczennice.
Wiadomość ul. Konstantynowska № 23 nowy, u właścicielki domu. 478-0

500 Rubli

wypłacę temu, kto przy używaniu
Kothe'a Wody do zębów
flakon po kop. 75, kiedykolwiek dostanie znowu bólu zębów, lub wydawać będzie z ust nieprzyjemną woń
Joh. George Kothe Berlin.
W ŁODZI u **M. Lisieckiej,** ulica **Piotrkowska 254.** 390—12

Skład Wędlin Warszawskich
KIEŁBAS i DELIKATESÓW
Władysława Schmidt,

w ŁODZI, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 76 (nowy).
Poleca przy nadchodzących świętach Wielkanocnych swój skład zaopatrzony w wszelkiego rodzaju wyroby masarskie, mianowicie: szynki surowe, gotowane, szynki z dzików, kiełbasy surowe, wędzone, i gotowane, salcesony, glowizny, galaretki, kiszki pasztetowe i podgardlane i t. d.
Szynki z mojego zakładu, będą zaopatrzone znakami i gdyby która okazała się niedobrą, odmieniam nawet w Święta.
☞ **Ceny możliwie nizkie.** ☜
Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności
485—6—1 **W. Schmidt.**

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.
Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów

w WARSZAWIE: Dostać można we wszystkich pierwszorzędnych Handlach Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów u panów A. Stępkowskiego, Wierzbowa 9, Simon i Stecki, Krakowskie-Przedmieście, W. Kotecki, Leszno 14, Kułakowski i S-ka, Marszałkowska 131, Edmund Languer Nowo-Senatorska, Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 6, Aleks. Boquet, Hotel Rzymski, J. Lijewski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 6, A Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19, Sowiński et Szulc, róg Przejazd i Długiej, Schultz et Zawadzki, Senatorska 24, Władysław Müller, A. Roesler i S-ka, Elektoralna 1, L. Gout, Rymarska 6, P. Voigt i S-ka, Bielańska 5, E. Spradowski, Podwal 3, K. Arkuszewski, Miodowa, J. Purwin, Miodowa 18, Aleks. Pollack, Nowy-Świat 1, Stanisław Mędrzecki, Trębacka 15, A Hintz, Plac Zamkowy i A. Wnorowski, ulica Twarda 8 i Długa 27. 2099—17

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że otworzyłem
Skład zakaukaskich, kachetyńskich win
i innych artykułów, przy ulicy **Dzielnej Nr. 11** w domu Gersona, naprzeciw domu **Koncertowego** i takowy prowadzić będę pod moją firmą:
M. D. OKOJEW

Skład win zakaukazkich kachetyńskich, **ruskich szampańskich,** oraz innych artykułów. Wino od kop. 30 do rs. 2 za butelkę. **Kawior świeży** po rs. 2 za funt, **prasowany** po rs. 1 kop. 60, **sery szwajcarskie i kaukaskie, rybę szamaj, sardynki** różnych firm, **perskie migdałowe orzechy, pistacye, orzechy kaukaskie i wyroby tabaczne znanych fabryk tyfliskich.**
Z uszanowaniem
M. D. Okojew.
445—10

WYKAZ numerów pożyczki premiowej ruskiej z 1866 roku (II-ej emisyi), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych, w ciągnieniu z dnia 4 (16) marca 1891 roku.

№ seryi	№ biletu	Wygrana	№ seryi	№ biletu	Wygrana	№ seryi	№ biletu	Wygrana	№ seryi	№ biletu	Wygrana
91	9	500	3315	3	**1000**	6530	36	500	10513	46	500
98	37	500	3351	21	500	6622	41	500	10576	27	500
99	36	500	3362	49	500	6664	14	500	10635	14	500
143	1	500	3394	10	500	6693	23	500	10917	22	500
176	47	500	3556	44	500	6796	25	500	10990	13	500
234	45	500	3591	4	500	6980	3	**1000**	11074	27	500
342	31	500	3634	7	500	7117	14	500	11113	39	**5000**
408	41	500	3719	46	500	7271	27	500	11114	48	**1000**
421	35	500	3819	7	500	7466	2	500	11237	38	500
429	18	500	3830	22	500	7503	1	500	11252	51	**10000**
502	50	500	3834	5	500	7694	8	500	11359	21	500
558	31	500	3834	30	500	7707	7	500	11484	46	500
570	8	500	3877	4	500	7715	34	500	11495	17	500
585	12	**25000**	3885	28	500	7757	32	**1000**	11572	4	**1000**
596	17	500	4029	8	500	7779	22	500	11668	26	500
607	45	**1000**	4031	1	500	7966	42	500	11769	44	500
623	47	500	4388	44	500	8021	32	500	11792	18	500
625	48	500	4443	3	500	8073	46	**5000**	11794	1	500
638	31	500	4454	2	500	8138	39	500	11819	24	500
767	25	500	4495	3	500	8205	44	500	11869	32	**1000**
336	21	500	4579	14	500	8283	23	500	11917	29	500
890	33	**75000**	4728	20	500	8444	13	500	12068	8	500
980	35	**10000**	4780	36	500	8463	34	**1000**	12081	19	500
1068	12	500	4849	11	**1000**	8557	34	500	12136	36	500
1070	17	500	4864	5	500	8583	41	**10000**	12324	11	500
1114	29	500	5002	24	500	8742	33	500	12374	49	500
1153	12	500	5178	38	5.0	8766	5	500	12391	5	500
1277	1	500	5251	14	500	8766	49	**5000**	12430	11	**1000**
1554	25	500	5314	10	500	8878	2	500	12448	3	500
1665	36	500	5331	1	500	8948	43	500	12462	24	500
1670	28	500	5339	33	500	8962	48	500	12518	13	500
1720	10	500	5468	10	**8000**	9185	5	500	12610	27	500
1753	27	500	5168	26	500	9237	20	500	12646	14	500
1879	29	500	5505	27	500	9410	12	500	12676	4	500
1930	11	500	5581	33	**40000**	9503	12	500	12680	33	500
1962	49	500	5622	5	**1000**	9508	15	**1000**	12701	44	**8000**
1992	19	500	5643	23	500	9520	12	500	12749	39	500
1992	23	500	5650	10	**1000**	9575	47	500	12804	40	500
2140	18	500	5712	5	500	9657	32	500	13028	31	500
2388	26	500	5716	48	500	9669	17	500	13091	14	500
2419	49	500	5787	37	**5000**	9777	39	500	13158	28	500
2423	35	**5000**	5931	36	500	9784	7	500	13281	48	500
2442	13	**1000**	6011	32	500	9937	8	500	13619	46	500
2488	11	500	6049	10	500	9986	39	**1000**	13620	15	500
2544	24	500	6120	14	500	10130	23	500	13725	7	500
2644	37	500	6177	44	500	10158	23	500	13801	42	500
2723	44	500	6281	33	500	10246	24	**8000**	13951	21	**200000**
2724	5	500	6351	36	500	10417	10	500	14063	47	500
2875	3	500	6375	21	500	10480	28	500	14167	30	500
3304	11	500	6411	27	500	10512	12	**5000**	14235	29	500

DO WYNAJĘCIA
LETNIE MIESZKANIA
w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią.

Mieszkania te znajdują się w środku kilkunastuwłókowego sosnowego lasu. Budynki murowane. Każde mieszkanie składa się z 2 dużych widnych pokojów, kuchni, werandy i piwnicy. Połączenie telefoniczne z Łodzią i Pabianicami.

Nabiał, warzywa, świeże pieczywo; ryby każdego czasu, po umiarkowanej cenie. Kąpiele zimne w specyalnie urządzonych łazienkach. Wiadomość na miejscu w kantorze cukrowni. 523-12-1

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Knichowiecki Дозволено Цензурою 13 Марта 1891 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego".